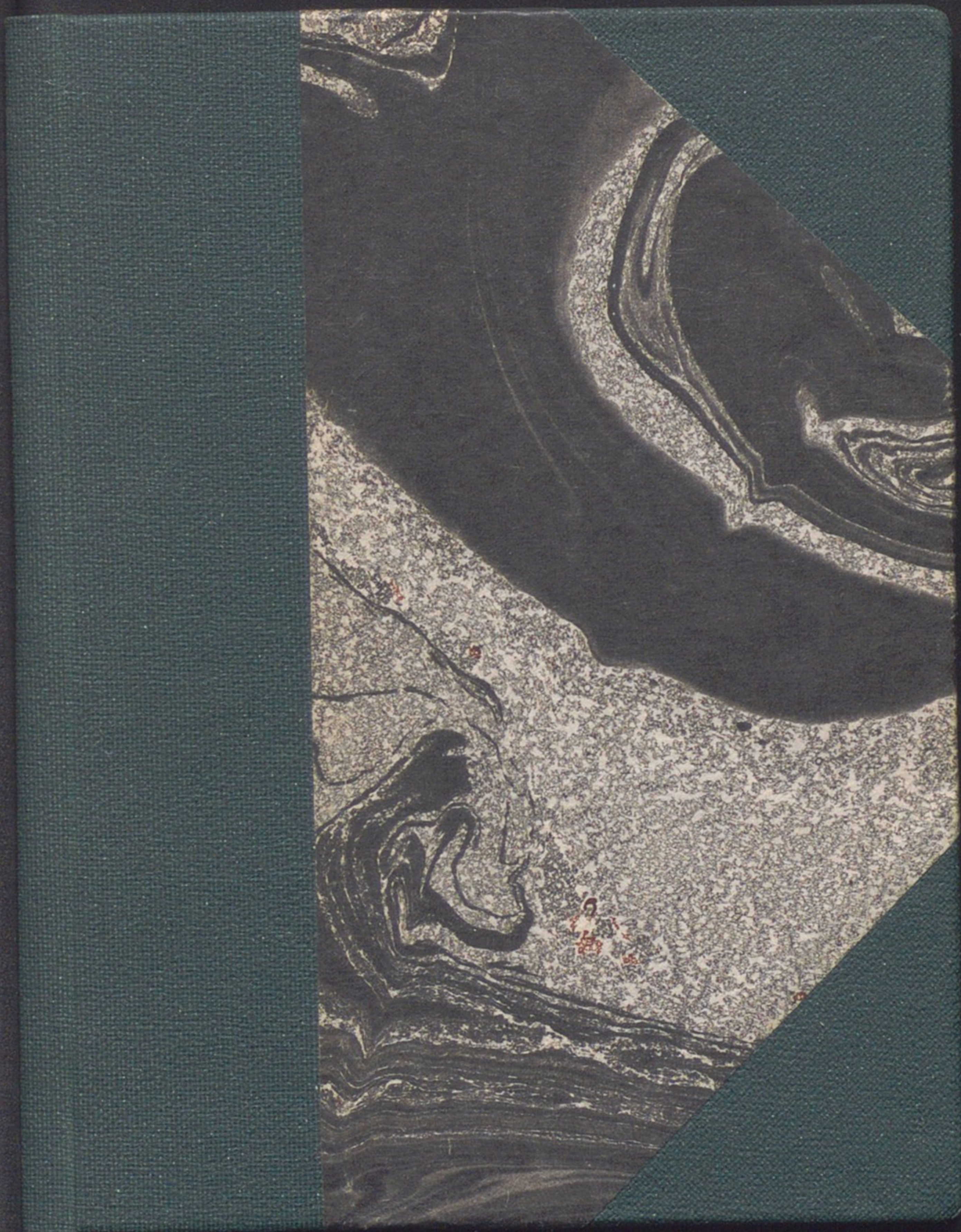










Serya II. — Zeszyt 1.

KIESZONKOWY

ŚPIEWNICZEK POLSKI

Z MELODYAMI

WYDANY NAKŁADEM

TOWARZYSTWA „STASZYŃ” W POZNANIU.

POZNAŃ.

CZCIONKAMI DRUKARNI DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO.
1893.

Cena tylko 10 fenygów.

Śpiewaj ludu polski złoty,
Wypowiadaj swe tęsknoty
U grania, u zasiewu,
Póty serce, póki śpiewu.

Teofil Lenartowicz.

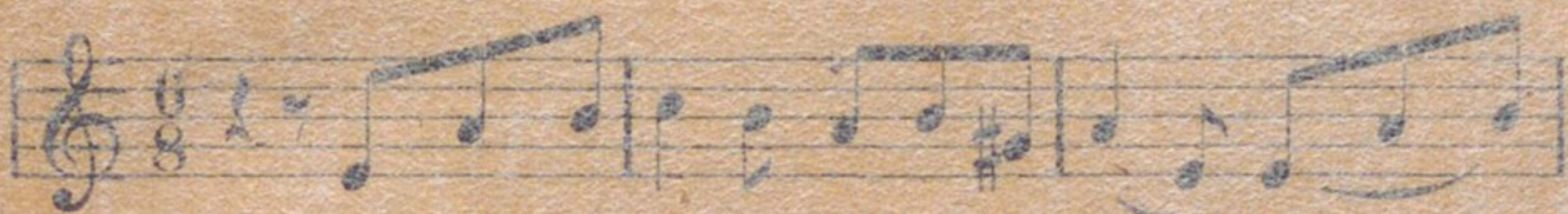


Mus. I. 3644/1

1968 K 1089/29a

I. Melodye z obrazu dramatycznego „Kościuszko pod Racławicami.”

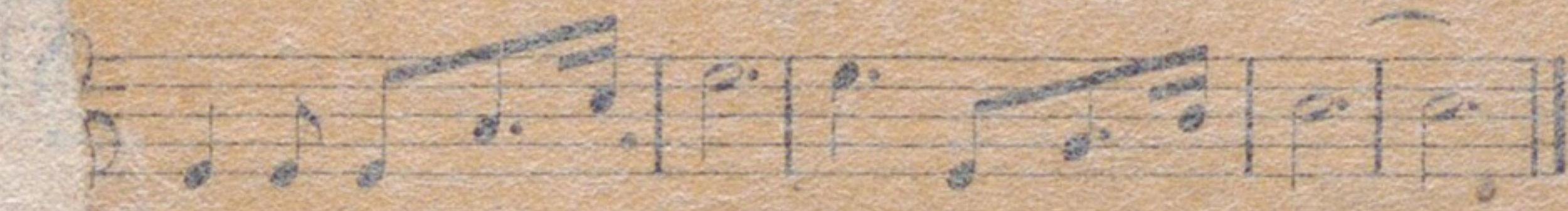
I. Śpiew lirnika.



Przy - szedł los na nas sro - gi, okrutny, Po - ciesz o



pociesz na - ród Twój smutny, w swoją opie - kę weź nas na



nowo; Nie - bios kró - lo - wo! Nie - bios kró - lo - wo!

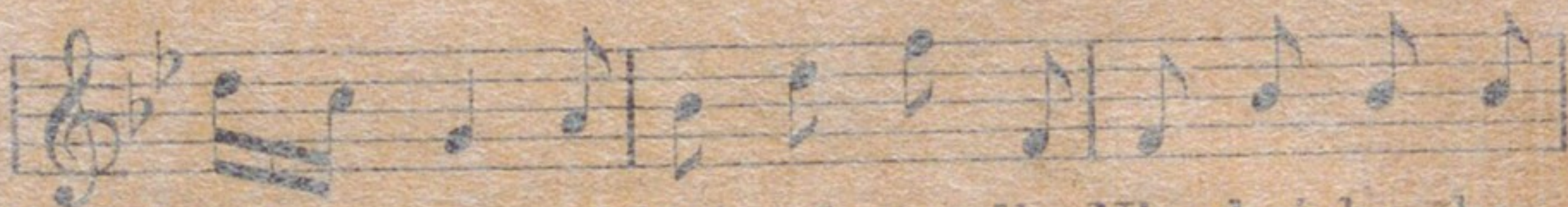
2. Marsz i Krakowiak.



Da - lej chłopcy da - lej ży - wo! O - twie - ra się



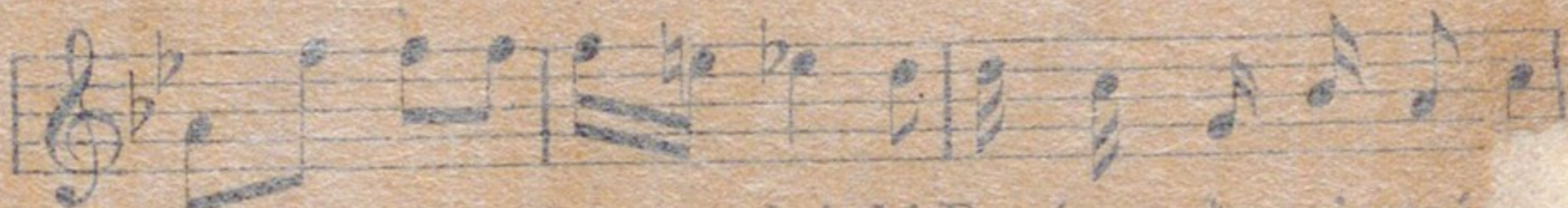
dla nas żni - wo, Rzućwa plu - gi, rzu - ćwa ra - dło



Trza wo - jo - wać, kiej tak pa - dło. Nie - chaj ba - ba



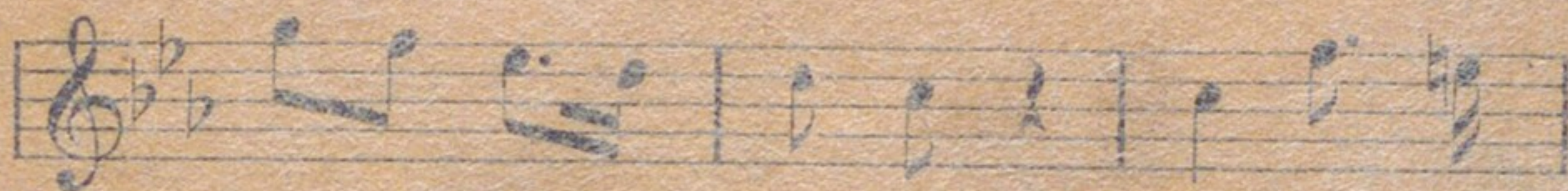
go - spo - da - rzy, Niech pil - nu - ją ro - li sta - rzy



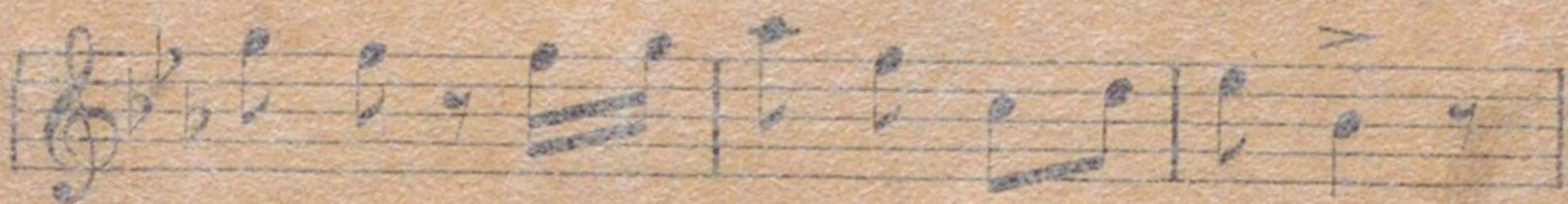
My pa - robcy, za - gro - dni - ki, Rzućwa plu - gi, weź



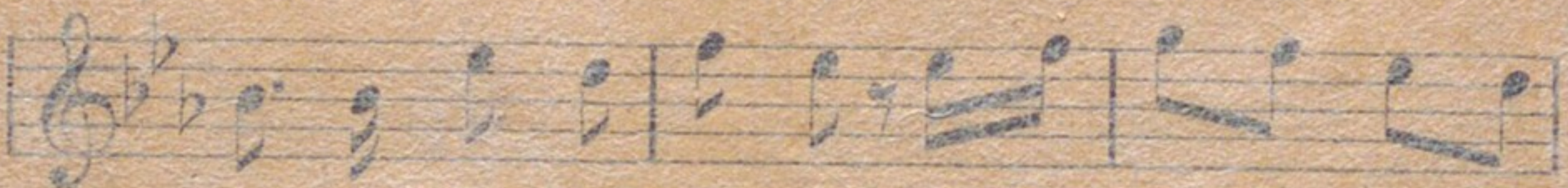
pi - ki, Al - bo - śmy to ja - cy je -



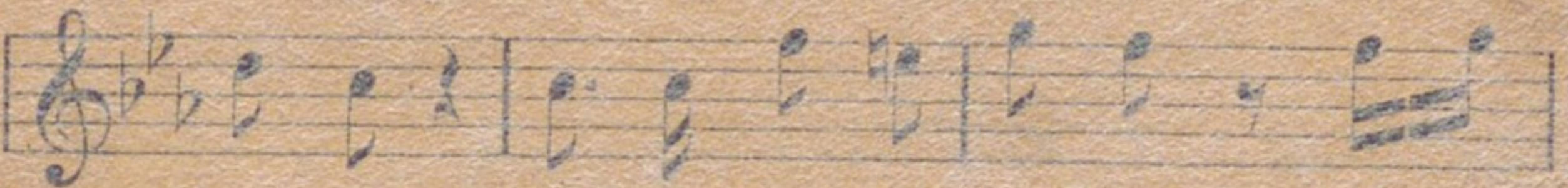
chło - pecy Kra - ko - wia - cy W nas har - da



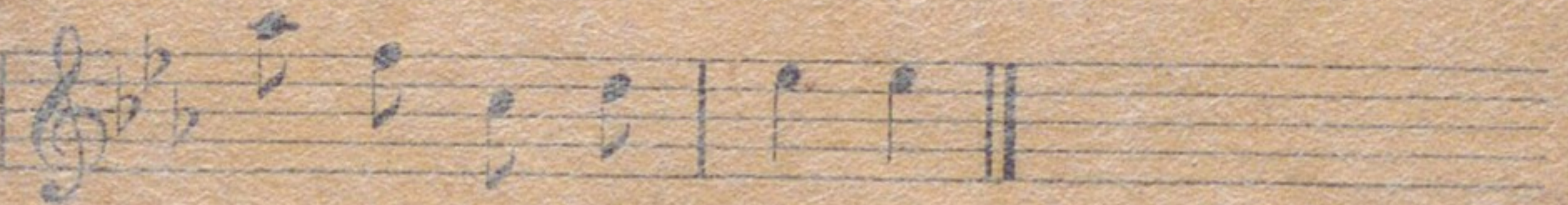
du - sza, Więć nas bo - jaźń nie nie wzru - sza.



Nie będziemy się ba - li, Tyl - ko da - lej na Mo -

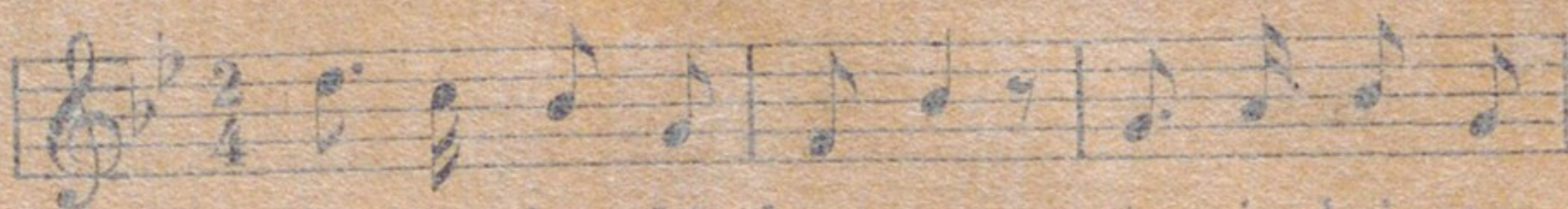


- ska - li; Chwy - éwa za o - bu - ski, Pójdźwa

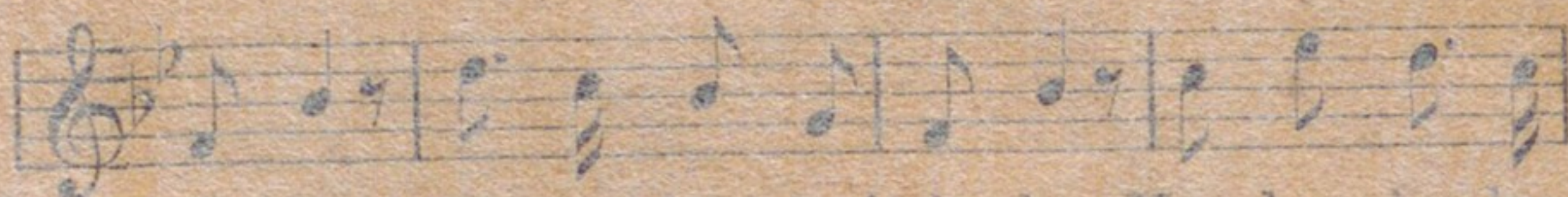


ra - zem do Ko - ściu - ski.

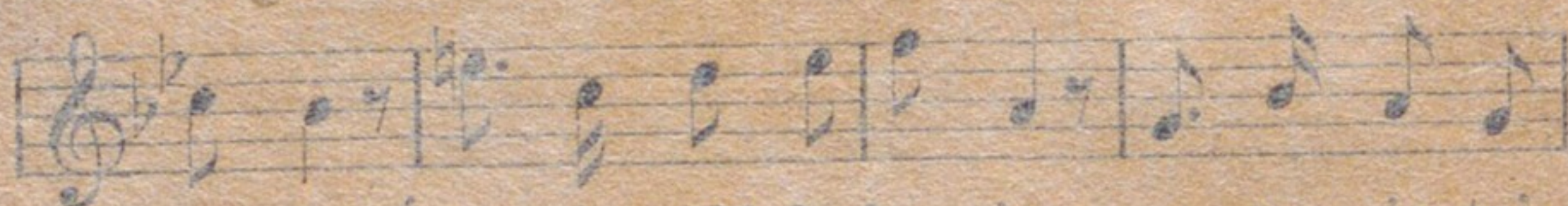
3. Krakowiak.



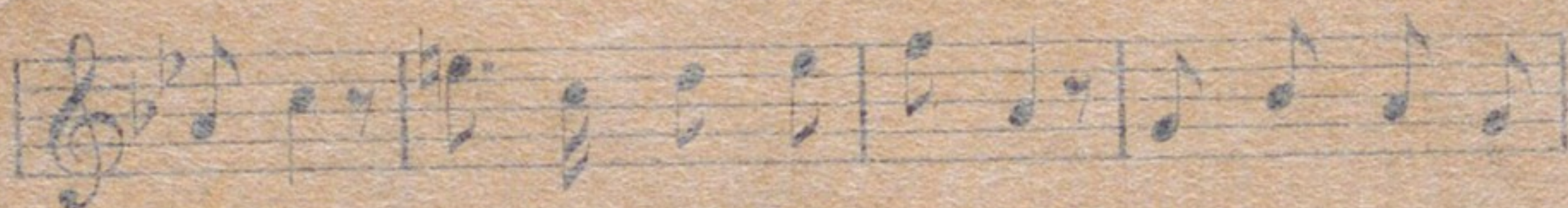
1. Na kra - kowskim brze - gu sto - ją dwie mo -
2. W kra - kowskiéj ka - tedrze pod skle - pie - niem



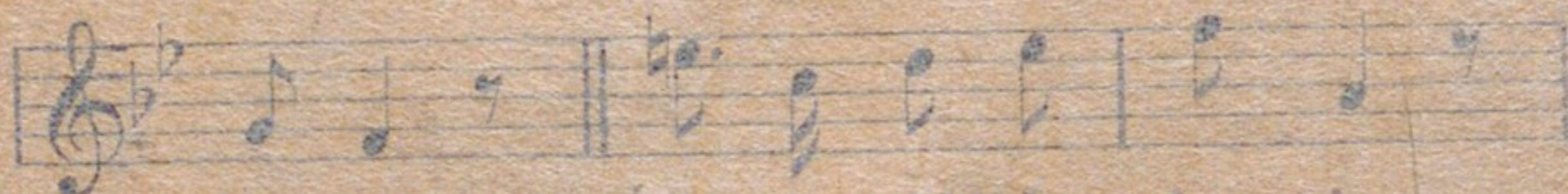
- gi - ły Idź do bo - ju śmia - ło Kra - ko - wia - czku
na - wy Śpią pol -scy kró - ło - wie Kra - ko - wia - czku



mi - ły! Śmia - ło idź do bo - ju, a pa - mię - taj,
żwa - wy, Zbudź te świę - te pro - chy tem sło - wem po -



bra - cie, Że pra - dzia - dy two - je z gro - bu patrzy
- cie - chy, Że chcesz krwią o - ku - pić cię - żkie na - sze



na cie. Śmia - ło idź do bo - ju,
grze - chy. Zbudź te świę - te pro - chy

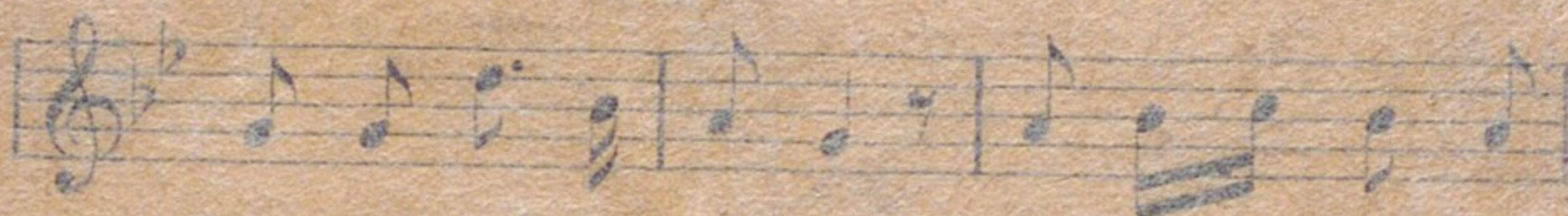


a pa-mię-taj, bra-cie, Że pra-dzia-dy
tem sło-wem po-cie-chy, Że chcesz krwią o-



two-je z gro-bu pa-trza na cie,
ku-pić cie-żkie na-sze grze-chy.

Zakończenie 1 i 2 zwrotki.



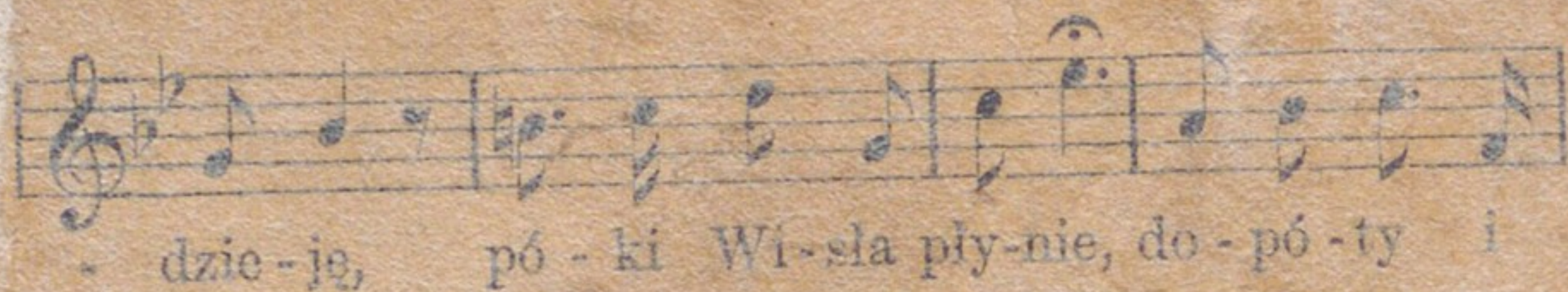
Pod kra-kowskim zamkiem Wi-sła to-czy



wo-dy, W Bo-gu miej na-dzie-je,



Kra-ko-wiaczku mło-dy: W Bo-gu miej na-



- dzie - je, pó - ki Wi - śla pły - nie, do - pó - ty i



na - sza Pol - ska nie za - gi - nie.

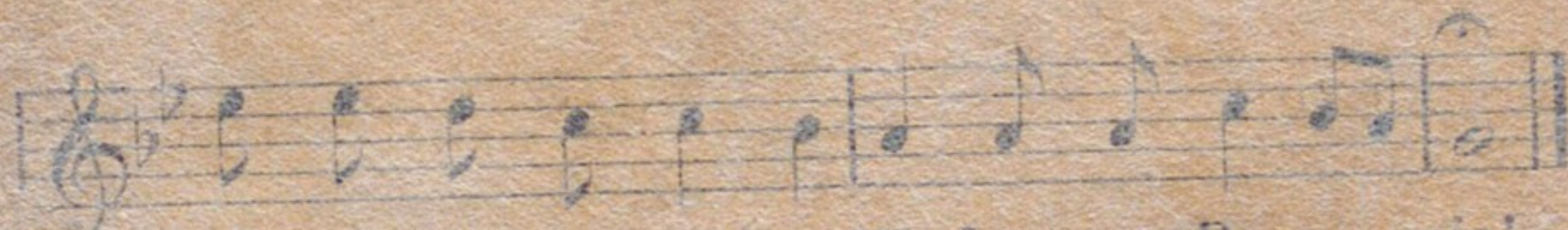
4. Modlitwa.



Do Cie - bie Pa - nie po - ker - nie wo - la - my,

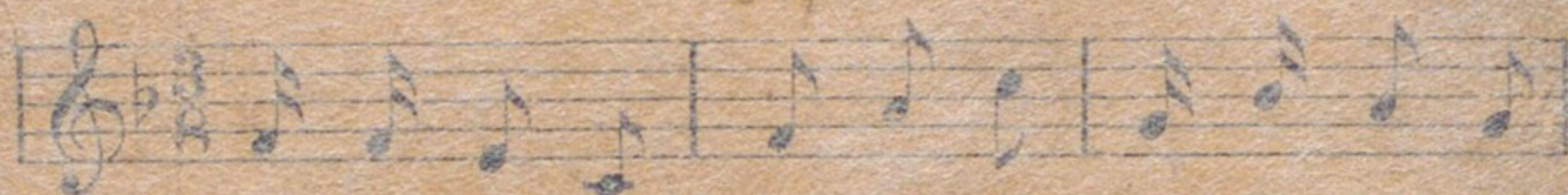


lzy wy - le - wa - jąc, serdecznie wzdychamy: O - każ nad nami

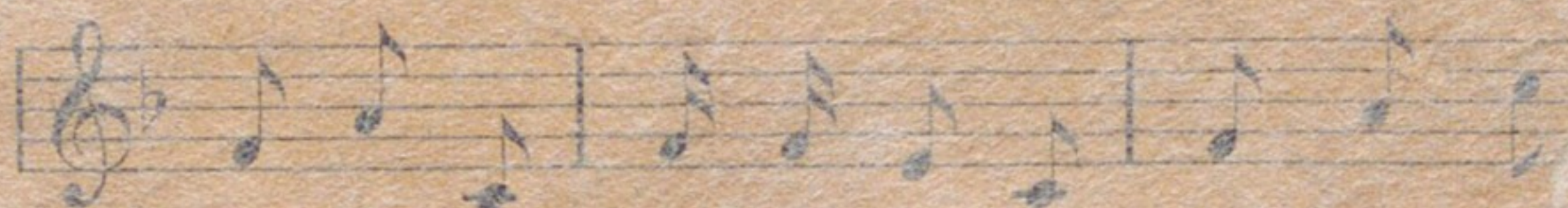


Two - je zmi - ło - wa - nie, Wy - baw nas, Pa - nie!

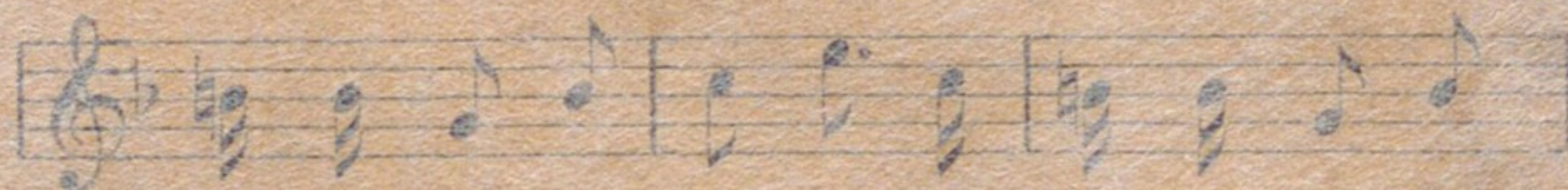
5. Mazurek.



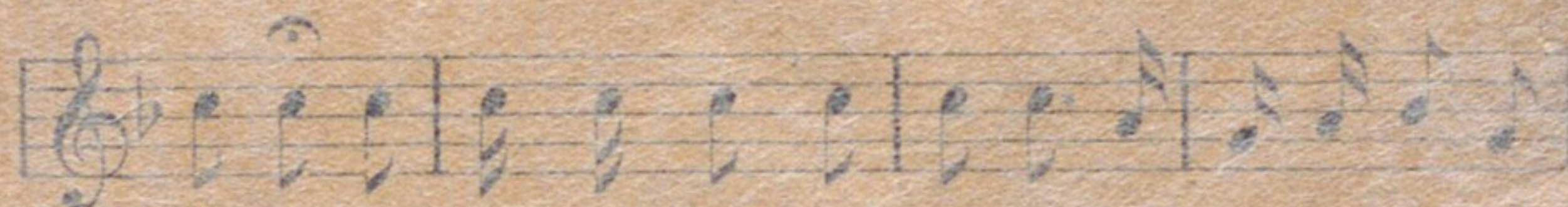
O! tak by - lo: Zwie-cho - ra, w Ra - cla - wi - each



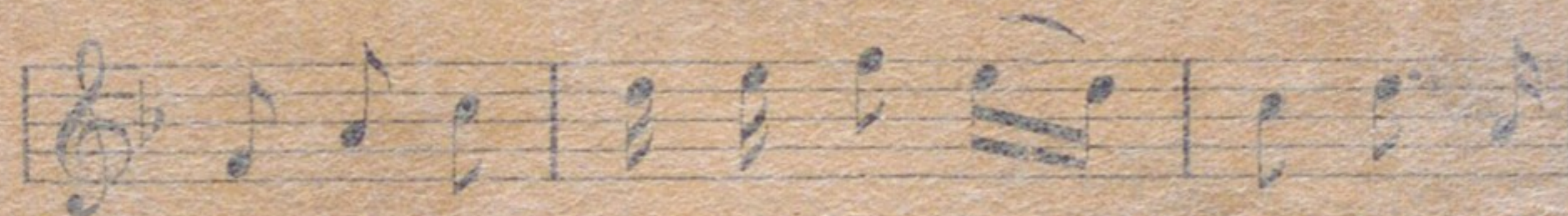
sto - je - wa, W tem coś bły-śnie z za - bo - ra



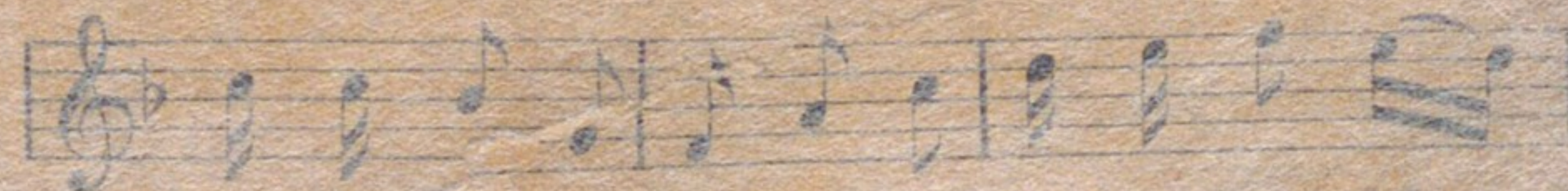
I Mo-ska - li wi-dzie-wa, I Mo-ska - li



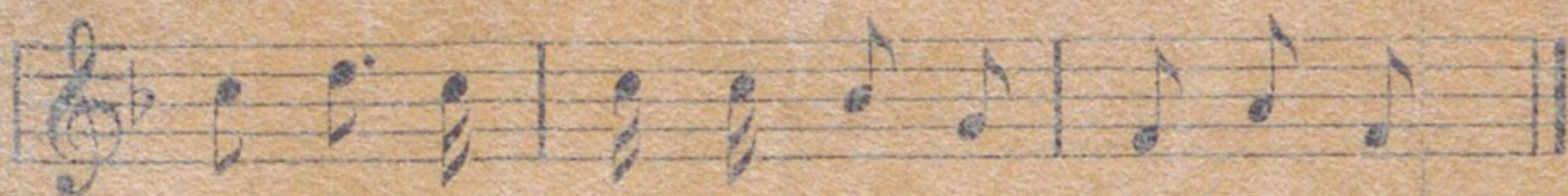
widziewa; Gdy Ko-ściusko ich zo-cyl, ka-zał bębnić



na bi-twę, a Glo-wa-eki podsko-cyl



a miał ko - sę jak brzytwę, a Glo-wa-eki



podsko - cył, a miał ko - se jak brzytwę.

2. Jak wziął machać, wywijać,
My też obces na wrogi,
Dalej rabać, zabijać,
Aż Moskale het w nogi.
Bez góry i przepaście
Uciekali jak wćiekli.
Myśmy harmat dwanaście
Do Kościuski przywlekli.
3. Gdy się ześli wodzowie,
Bartosa przywołali,
I pili jego zdrowie
I serdecznie ściskali.
Młodzież kubki nalala,
Wychyliła je duskiem,
Niechaj żyje, wołala,
Nas Głowacki z Kościuskiem.

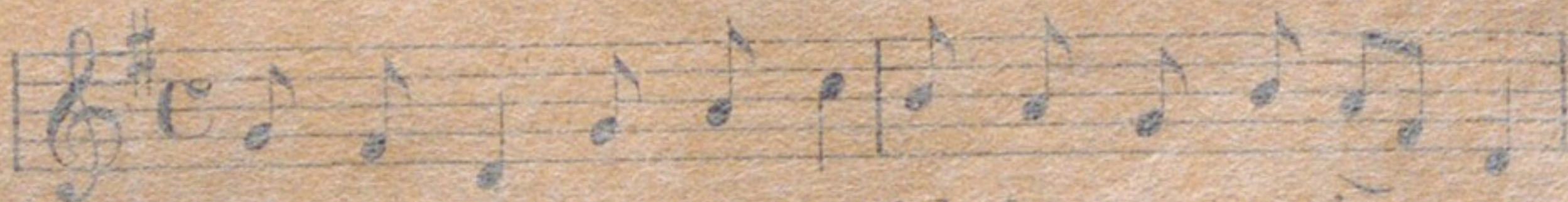


II. Pieśni ludowe

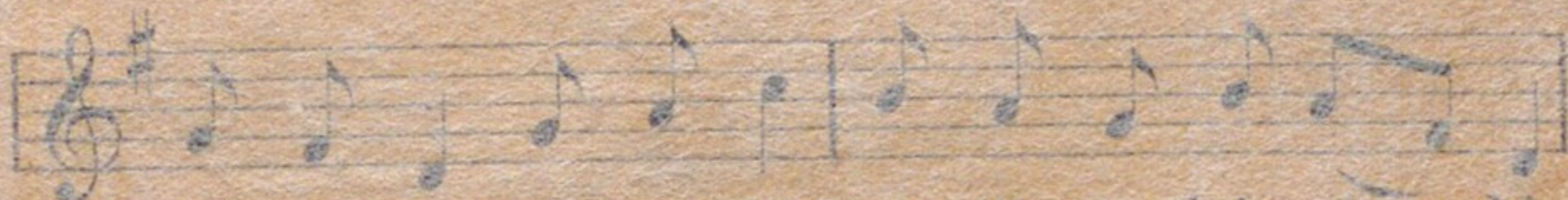
ze zbioru Zygmunta Glogera p. t. „Pieśni Ludu.”

I. Nowe latko (Gaiik.)*)

Moderato.



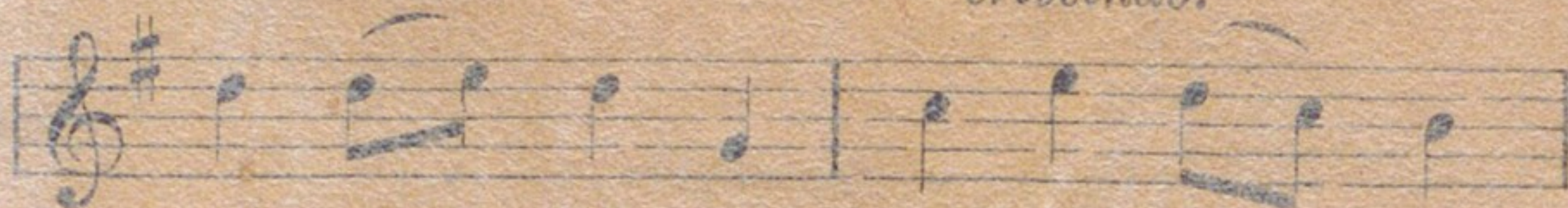
Ga - i - czek zie - lo - ny pięknie przystro - jo - ny,



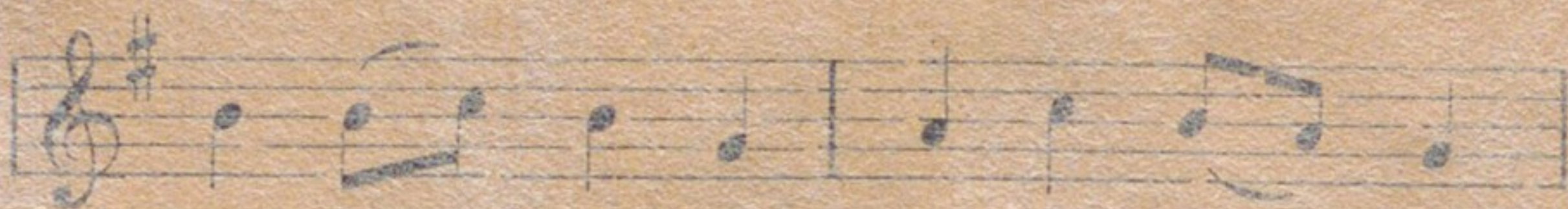
W czer-wo - ne wsta - żecz-ki Przez śliczne dzie-we - czki

*) Na znak powitania nadchodzącej wiosny i nowego lata był stary zwyczaj w Polsce chodzenia z t. zw. Gai-kiem czyli Maikiem we wtorek wielkanocny lub na początku maja. Chłopcy lub dziewczęta stroją zieloną gałąź chojny we wstążki i świecidła, przywiezują na jej wierzchu lalkę, która oznacza królową wiosny, i tak radując się obchodzą domy i życzą wszędzie doczekania nowej wiosny. Towarzyszył temu pięknemu obchodowi starosłowiańskiemu śpiew powyższy,

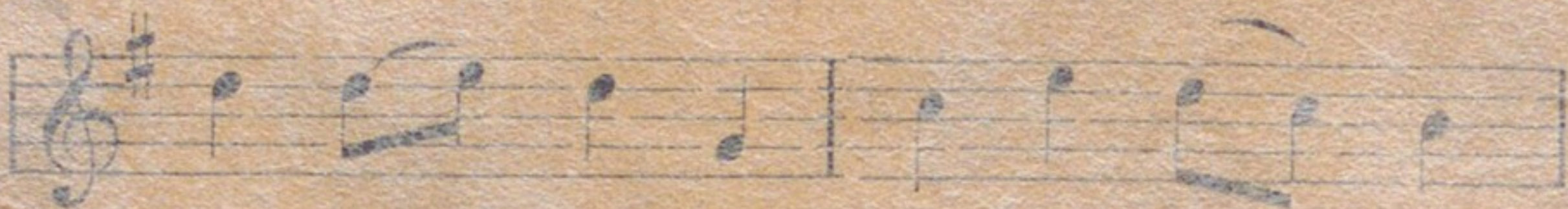
crescendo.



A ten ga - ik z la - su i - dzie



dzi - wu - ja się wszy - scy lu - dzie,



I - dzie po li - po - wym mo - ście



Przy - pa - tru - ją mu się go - ście.

A ta zima ciężka była,
Co nam ziółka wymroziła,
Ale my się tak starały,
Żeśmy ziółek nazbierały.

Na podwórzu gołębica,
Na polu śliczna pszenica,
Zieleni się, kwitnąć będzie,
Pan gospodarz chodzi wszędzie.

Niechże chodzi, niech obchodzi,
Patrzy jak pszeniczka wschodzi.
Niech weźmie za nią talary,
By aż po ziemi taczały.

Do tego domu wstępujemy
Zdrowia, szczęścia winszujemy,
Zdrowia, szczęścia i wszystkiego,
Od Jezusa od samego.

Siedzi gospodarz w rogu stoła,
Żupan na nim w złote koła.
Gospodyni w oknie stoi,
W złoty czepiec główkę stroi,
Kluczykami pobrzękuje,
Dla nas podarek gotuje.

2. Wianki. *)



Z tam-téj stro - ny je - zio - rzeczka, je - zio - rzeczka

*) Do najstarszych i najpiękniejszych zwyczajów słowiańskich należą nasze „wianki.“ W wieczór poprzedzający dzień św. Jana Chrzciciela (23 czerwca) dziewczęta puszczają wianki na nurty rzek i strumieni, a młodzieńcy na łódkach uganiają się za wiankami, czyniąc wróżby, który któremu przeznaczony. Lud polski dochował dawne a piękne pieśni dotyczące tego zwyczaju praojców swoich, pomiędzy innemi pieśń powyższą.



Pa - no - wie ja - da, hej, hej, mo - cny Bo - że



pa - no - wie ja - da. Je - den mó - wi



do drugie-go, do dru-gie-go: wia-neczek pły - nie,



hej, hej mocny Bo - że! wia-ne-czek pły - nie,

2. Drugi mówi do trzeciego, do trzeciego:
Dziewczyna tonie.
Hej, hej, mocny Boże, dziewczyna tonie.
Trzeci skoczył, konia zmoczył, konia zmoczył
I sam utonął.
Hej, hej, mocny Boże, i sam utonął.
3. Oj idźże ty wrony koniu, wrony koniu,
Z siodłem do domu.
Hej, hej, mocny Boże, z siodłem do domu.

Nie powiadaj ojcu, matce, ojcu, matce,
Żem ja utonął.

Hej, hej, mocny Boże, żem ja utonął.

4. Jeno powiedz wrony koniu, wrony koniu,
Żem się ożenił,

Hej, hej, mocny Boże, żem się ożenił.

Cóż było za ożenienie, ożenienie:

W wodzie tonienie,

Hej, hej, mocny Boże, w wodzie tonienie.

5. Cóż była za panna młoda, panna młoda,
Ta zimna woda.

Hej, hej, mocny Boże, ta zimna woda.

Cóż tam byli za družbowie, za družbowie,

W wodzie rakowie.

Hej, hej, mocny Boże, w wodzie rakowie.

6. Cóż tam były za druhenki, za druhenki,
W wodzie rybenki,

Hej, hej, mocny Boże, w wodzie rybenki.

Cóż były za dziewosłęby, dziewosłęby,

Nad wodą dęby,

Hej, hej, mocny Boże, nad wodą dęby.

7. Cóż tam była za drużyna, za drużyna,
Nad wodą trzcina,

Hej, hej, mocny Boże, nad wodą trzcina.

Cóż tam było za łożencko, za łożencko,

W wodzie dziarenko,

Hej, hej, mocny Boże, w wodzie dziarenko.

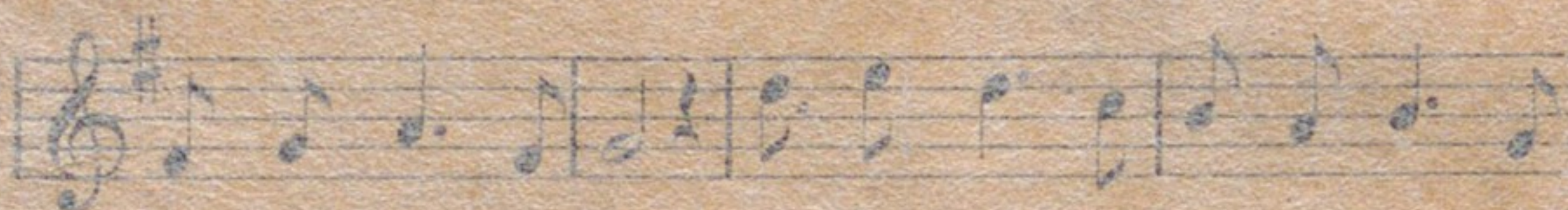
3. Sobótka. *)



Oj, Ja - nie, Ja - nie, Ja - nie zie - le - ny!



Pa - da - ją li - ście na wszystkie stro - ny,

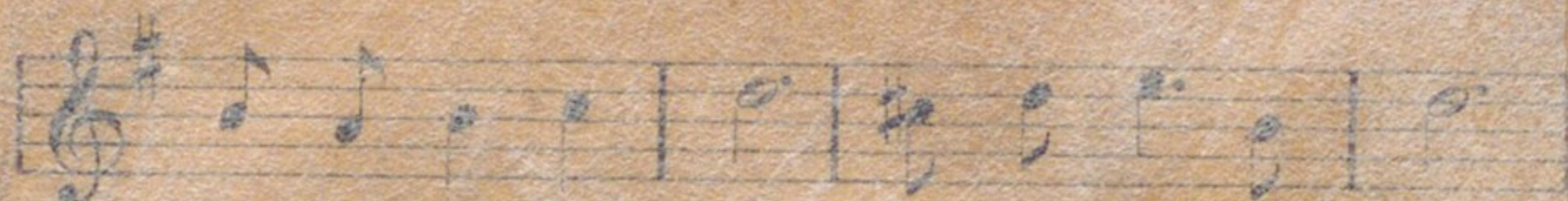


na wszystkie stro - ny. A ty Sta - chu pa - ro - becuku



Szu - kaj se zo - ny, Szu - kaj se zo - ny.

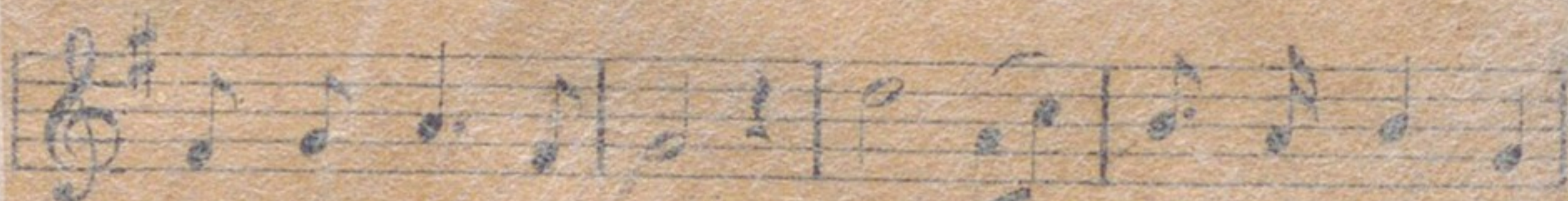
*) Do téj zabawy, która odbywa się przy ogniu obótkowym w noc świętojańska lub wigilie Zielonych wiatek, na wzgórzu za wioską, należy pomiędzy innemi owyższą pieśń ludu polskiego:



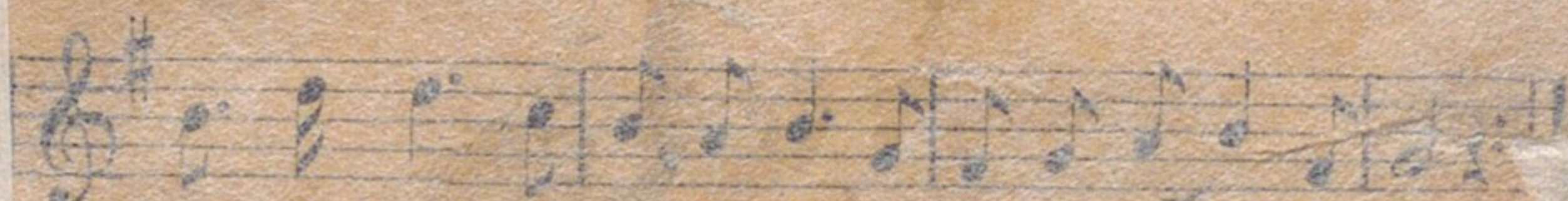
Ke - dyż jęj be - de u Bo - ga szu - kać?



A pójdę ja do Szcze - pa - nów, w okienko pu - kać,

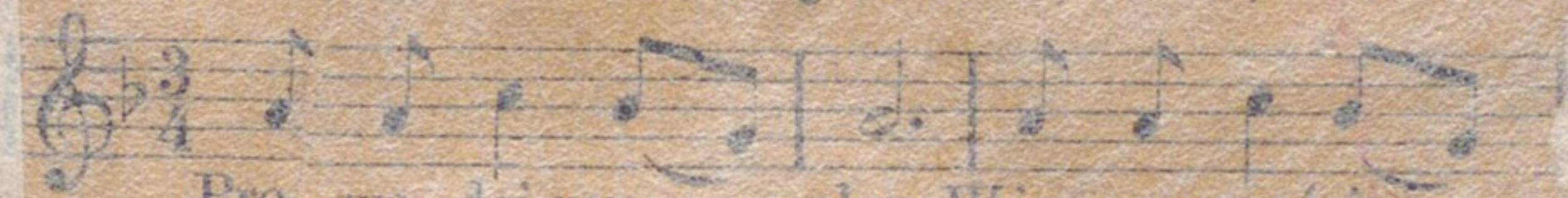


w o - kienko pu - kać, Puk, puk, wo - kie - neczko,



Wy - mjdź Ma - ryś kochaneczko, Sama je - dy - na!

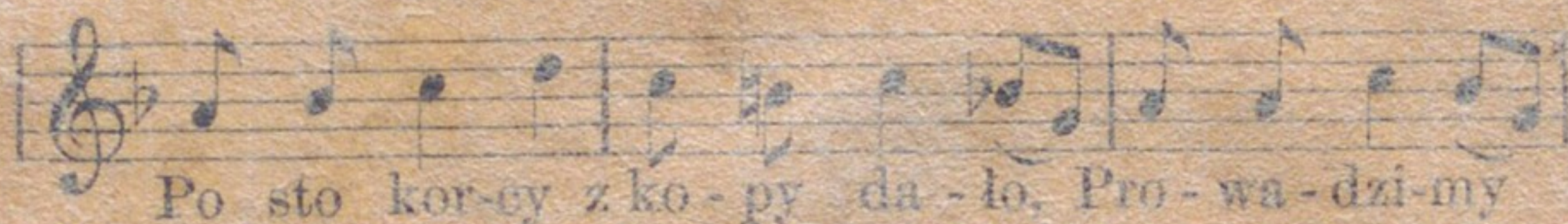
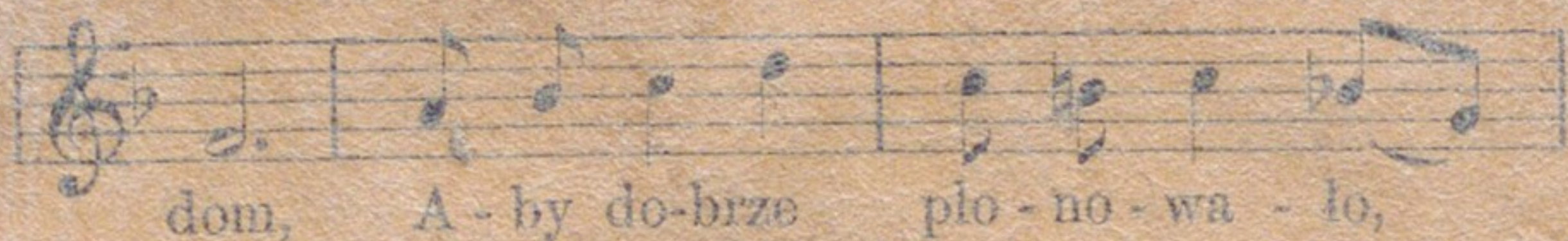
4. Dożynki. *)



Pro - wa - dzi - my plon. W je - go - mo - ści

*) Do najstarszych zwyczajów rolniczych ludu polskiego i całej Słowiańszczyzny należą dożynki, które obok krożnego pierwsze między niemi zajmują miejsce.

W ostatnim dniu żniwa cała gromada żniwiarzy zapieści pieśń powyższą.



2. Prowadzimy plon,
W jegomości dom,
Niech jegomość wyjrzy w pole,
Oziminka się nie chwieje.
3. Prowadzimy plon,
W jegomości dom,
Nie chwieje się i jareczka,
Sprzątnęliśmy do ziareczka.
4. Prowadzimy plon,
W jegomości dom,
Bogdaj zdrowo plonowało,
Że tak rzeczek doczekało,
Prowadzimy plon
W jegomości dom.

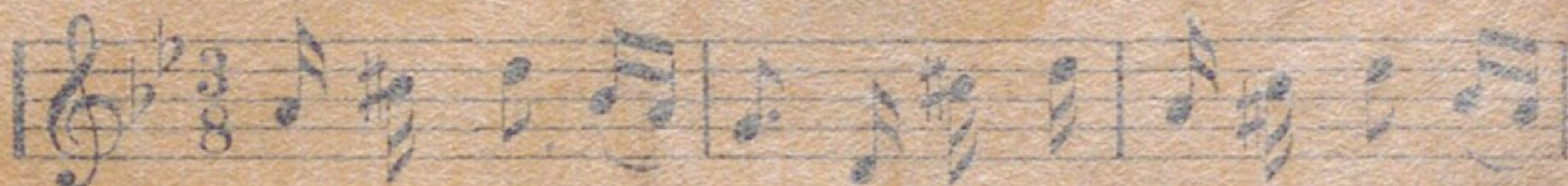


19

III. Pieśni weselne.

1. Powrót z kościoła.

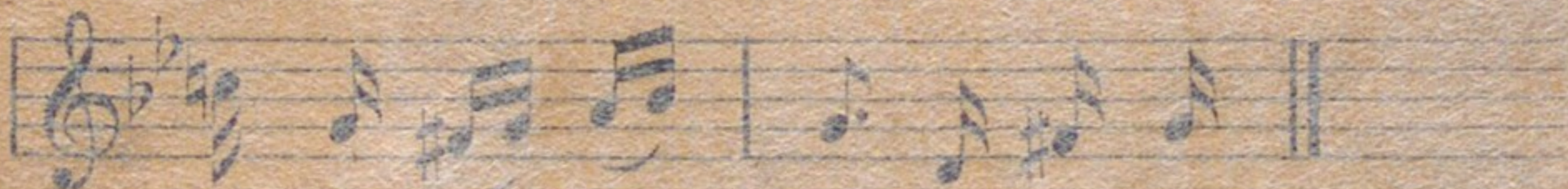
Orszak młodych druhen zawodzi pieśń następującą.



1. Ju - żeś nie na - sza Ma - ry - siu, Ju - żeś nie na -
Ju - żeś ci nie nasz Ja - sień - ku, Ju - żeś ci nie



- sza nie na - sza, Za - je - cha - ly czte - ry ko - nie
nasz, oj nie nasz, Za - szedł ka - szta - nek, bu - la - nek



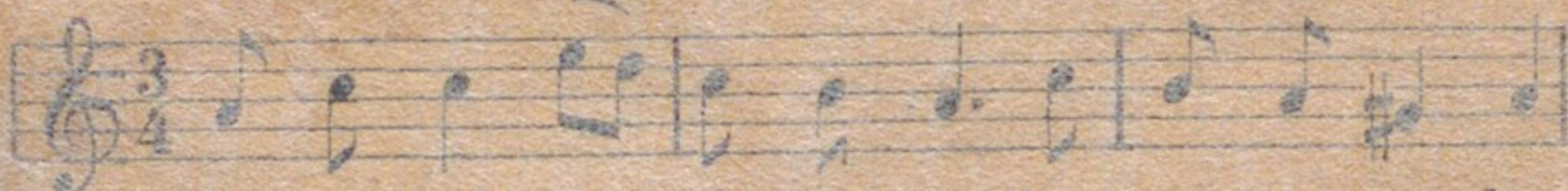
Pia - ta ko - la - sa, ko - la - sa.
Któ - re - go od oj - czeń - ka masz.

2. Oj da moja Marysiu
Jużes ty jest moja,
Oj bom cię wyprowadził
Za rączkę z kościoła.

Wyszła z kościółeczka,
Już ci nie dziewczeczka,
Ino się jej wiewa
Wstażka od wianeczka.

2. Nazajutrz po ślubie.

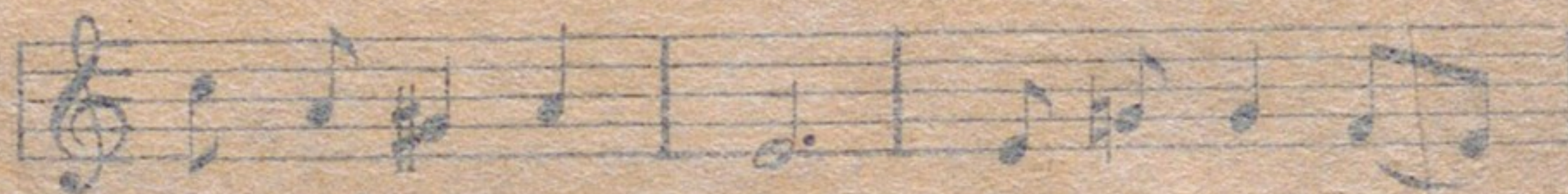
W wielu stronach drużyna weselna śpiewa państwu
młodemu na dzieńdobry następującą piosnkę.



1. Na có - żeś mnie pa - ni ma - tko za ma - ż wy - da -



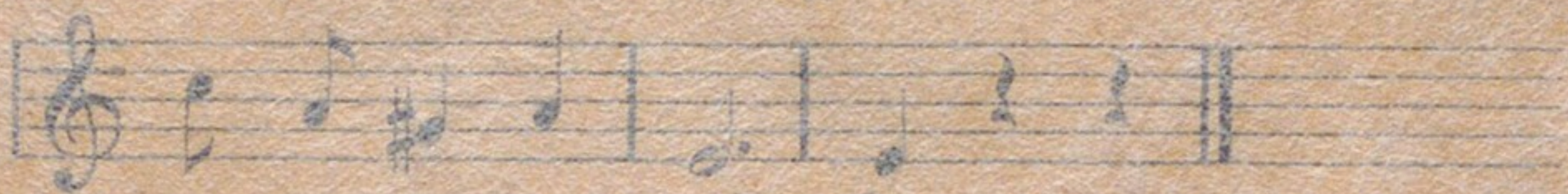
la, Kie - dym ja się w go - spo - dar - stwie



nie ro - zu - mia - ła Te - raz ci się



mu - szę u - czyć, Umieść, ugnieść, u - prać, u - szyć,



ma - tu - lu mo - ja.

2. Lepiej było u matuli
Słuchać muzyki,
Kiedy grali i śpiewali
Jako słowiki.

Teraz ci ja muszę robić
I do taneczka nie chodzić,
Matulu moja!

3. Kiedym u swój matuleńki
W domu bawiła,
W każde święto i niedziele
W kościele była,
A teraz mi nie miło,
Nie dawać mnie zamaż było,
Matulu moja!

4. Wszakżeście wy, matuleńku,
Meża świadoma,
Nie użyje nic dobrego
Za mężem żona,
Jeno smutku i niedoli,
Od kłopotu głowa boli,
Matulu moja!

5. Już wyjeżdżam, matuleńku,
Z domu twojego,
Nóżki ściskam i lzy leje
Z serca prawego,
Dajże mi błogosławieństwo
I nad pokusą zwycięstwo,
Matulu moja!

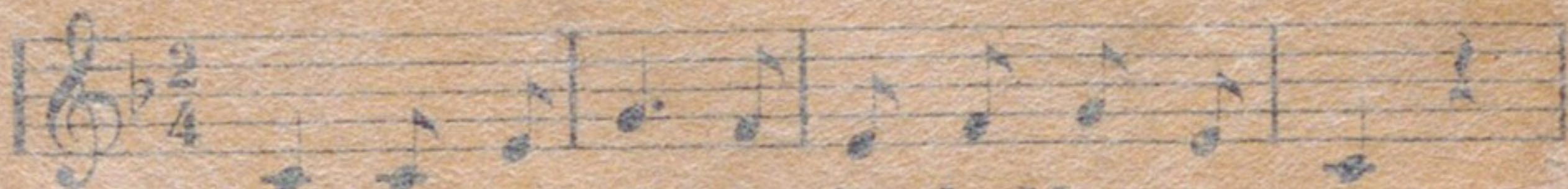
6. Dziękuję ci, matuleńku,
Za wychowanie,
I tobie też, panie ojcze,
Za wykaranie,
Nie karałeś bez przyczyny;
Już mnie bierze Jasio miły,
Przyjaciół wieczny!

7. Jasińkowi przed ołtarzem
Rączkę oddałam,
Szanować go i miłować
Przyobiegałam,
Być mu wierną, aż do śmierci,
Dopomóżcie wszyscy Święci
I ty sam Boże!

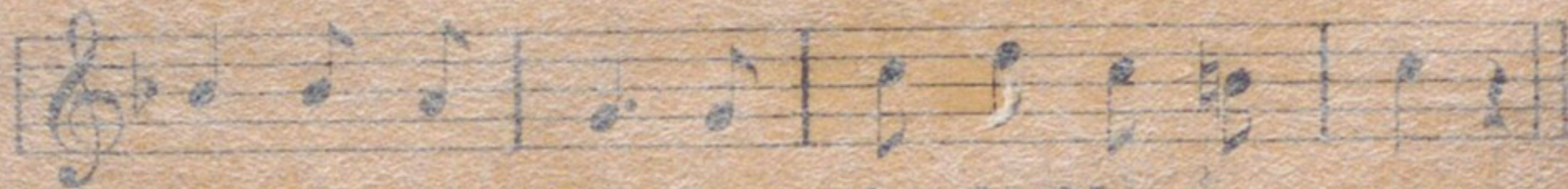


W. Dumki.

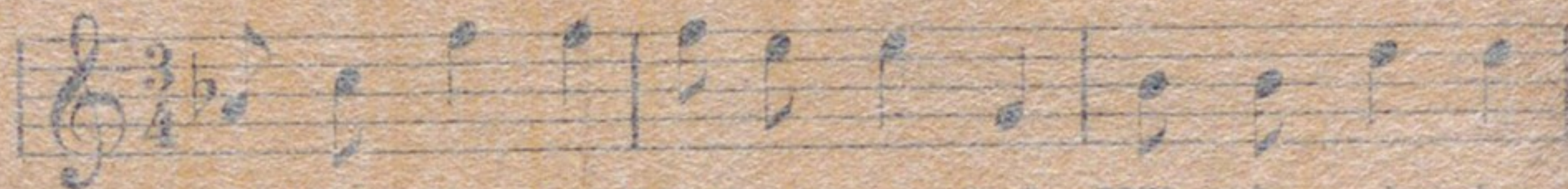
Hej, z góry, z góry jada Mazury.



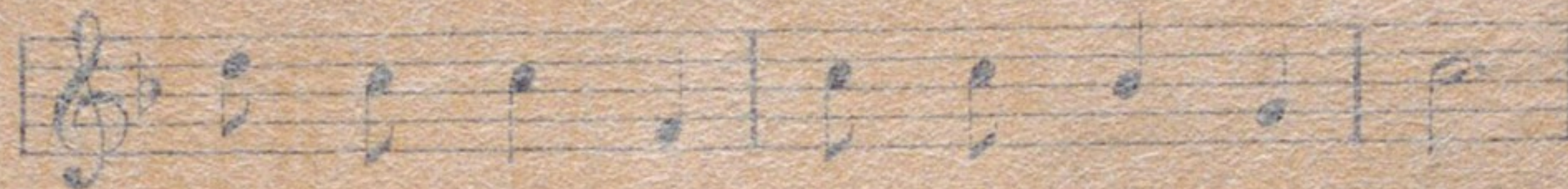
Hej, zgó-ry, zgó-ry ja-da Ma-zu-ry,



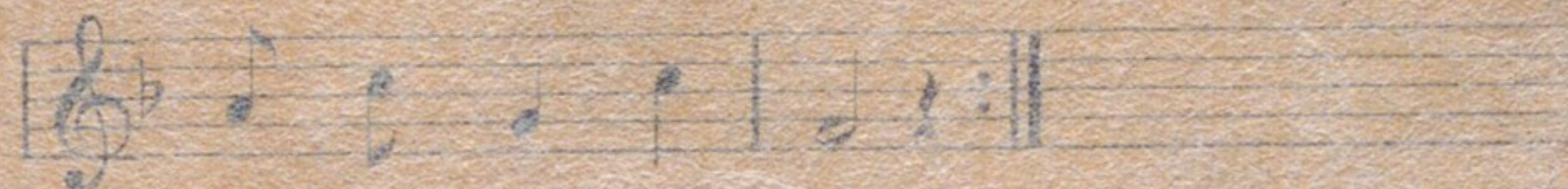
Hej, zgó-ry, zgó-ry ja-da Ma-zu-ry.



Je-dzie, je-dzie Ma-zu-re-czek, Wie-zie wie-zie



mi wia-ne-czek roz-ma-ry-no-wy,



roz-ma-ry-no-wy.

2. Przyjechał w nocy, } 2 razy
Kolo północy,
Stuku, puku w okieneczko,
Otwórz, otwórz panienecko,
Daj koniom wody, daj koniom wody.

3. Nie mogę ja wstać, } 2 razy
Koniom wody dać,
Bo mi matka zakazała,
Żebym z wami nie gadala,
Trzeba jej się bać, trzeba jej się bać.

4. Matki się nie bój, } 2 razy
Siadaj na koń mój,
Pojedziemy w obce kraje,
Gdzie są inne obyczaje,
Malowany dwór, malowany dwór.

5. Przez wieś jechali, } 2 razy
Ludzie pytali:
Co to, co to za dziewczyna,
Co to, co to za jedyna,
Jedzie z chłopcami, jedzie z chłopcami?

6. Wyjechał w pole, } 2 razy
Krzyknął na konie:
— Obejrzyj się Maryś moja,
Obejrzyj się dziewczę moje,
Czy wszystko twoje, czy wszystko twoje?

7. — Oj moje, moje, } 2 razy
Ale nie wszystko, }
Zobaczyłam mego wieńca,
I złocistego pierścienia,
U matki mojej, u matki mojej.
8. Czy się mam wrócić, } 2 razy
Czy się nie wrócić? }
Czyli swemu panu ojcu,
Czyli swojej pani matce
Serca nie smucić, serca nie smucić.
9. A już-ci to już, } 2 razy
Po wianeczku już, }
Srebrny rąbek, czepek szyty,
To na ciebie przyzwoity,
To na główkę włóż, to na główkę włóż.

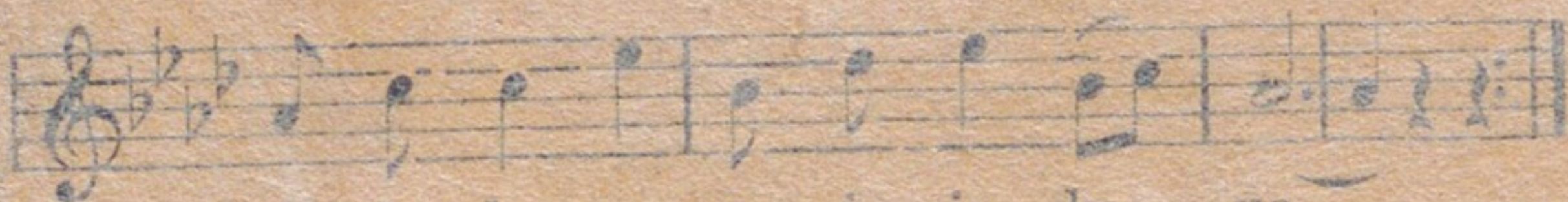
Gdy w czystem polu słoneczko świeci.



1. Gdy w czy - stem po - lu sło - neczko świe - ci,
Dzio - nek przy pra - cy prę - dzój u - le - ci,



I mnie chwi - le mi - lój ply - na Zmo - ja Ma - ry -

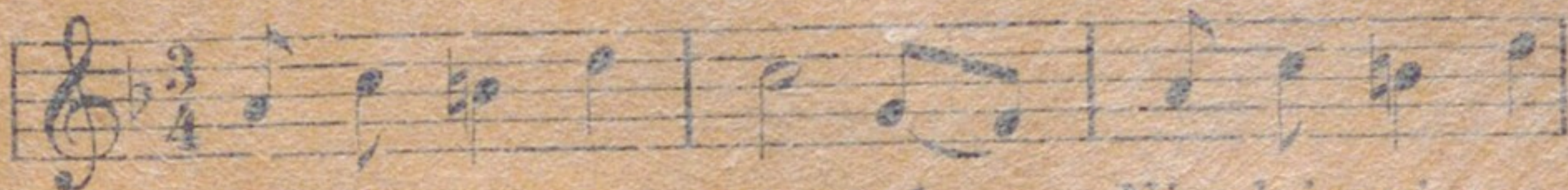


— się je - dy - na, zmo - ją je - dy - na.

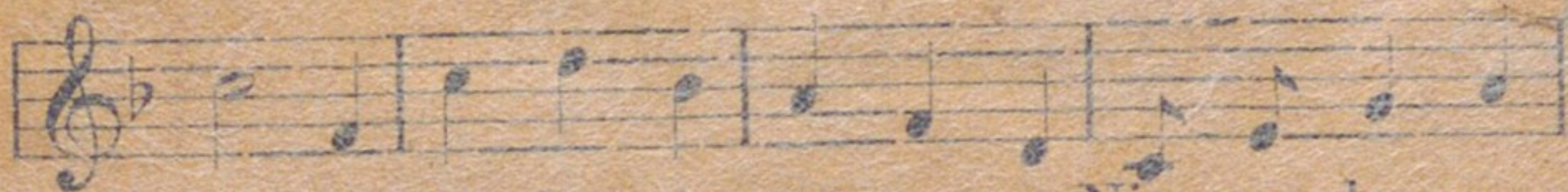
2. — Krówka powraca do swój zagrody,
Szukając cienia i czystej wody,
A mnie teskno bez mojego,
Jasineczka najmilszego,
Kochanka mego.
3. — Kwitnie w ogrodzie lilija biała,
Rośnie na stawie trzcina wspaniała,
Jak lilija, jakby trzcina,
Moja nadobna dziewczyna,
Moja jedyna.
4. — Pójdę ja zrywać trawkę zieloną,
Zaśpiwam sobie pieśń ulubioną,
Com śpiewała kochanemu,
Jasienkowi najmilszemu,
W one wieczory.
5. — Pójdę ja wiązać pszeniczkę w snopki,
Albo układać w polu półkopki,
A jak mi się kwiat nawinie,
To go zaniosę w daninie
Mojój dziewczynie.
6. — Wdzięcznie pod wieczór, w wiosennej chwili,
W zielonym gaju słowiczek kwili,
Ale dla serca mojego
Milszy głos ulubionego,
Jasienka mego.

7. — Wszystko przemija zwykle na świecie,
Wiosna po zimie, jesień po lecie,
Nasze szczęście nie przeminie,
Bo będziemy się jedynie,
Kochać wzajemnie.

Matusz moja, matusz.



1. Ma - tusz mo - ja, ma - tusz, Nie daj mnie za
2. Ma - tusz mo - ja ma - tusz, Nie daj mnie za



gó - ry, Bom ja nie pta - szy - na, Nie po - le - ce
wo - de, Bom ja nie ry - beczka, Prze - ply - nać nie



w chmu - ry, Bo ja nie pta - szy - na,
mo - ge, Bom ja nie ry - beczka,



Nie po - le - ce w chmu - ry.
Prze - ply - nać nie mo - ge.

3. Oj nie daj mnie matulu,
Da za las i za wode,
Bom ja nie cyraneczka, } 2 razy
Da przepłynąć nie mogę.

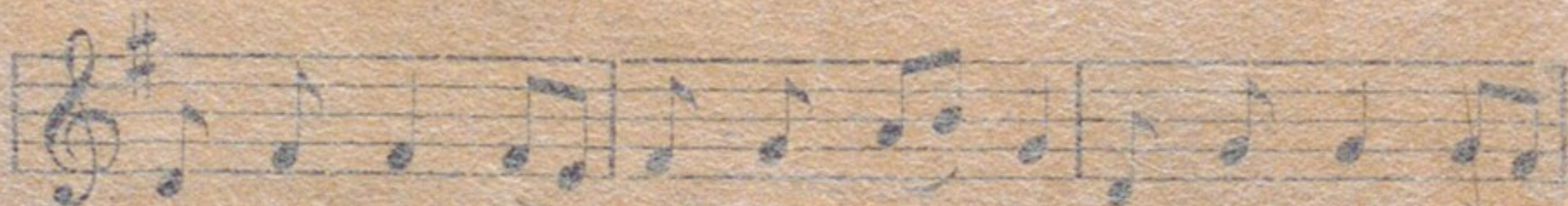
4. Bom ja nie cyraneczka,
Da ani leśny ptaszek,
Oj nie mogę ja przelecieć, } 2 razy
Da przez ten ciemny laszek.

V. Kujawiak.

Podkóweczki dajcie ognia.



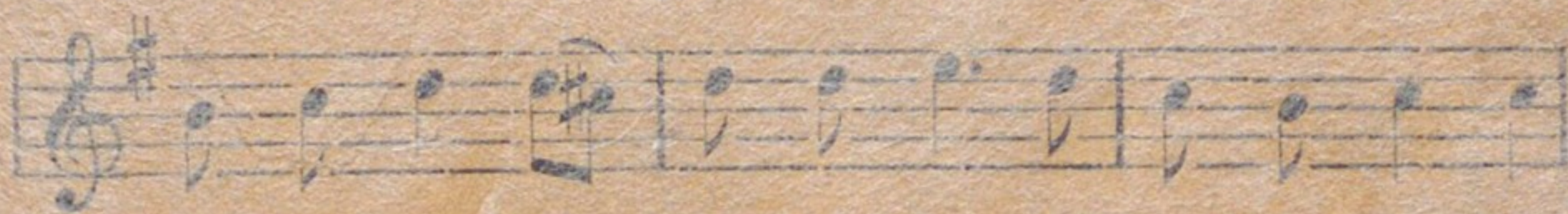
Pod-kó - we - czki daj - cie o - gnia,



Bo dziewezy-na te - go go - dna, A czy go - dna,



czy nie - go - dna, Pod - kó - we - czki daj - cie o - gnia



Nu - że ży - wo, nu - że da - léj, bo pod - kó - wki



sa - ze sta - li, Byśmy o - gnia wykrze - sa - li,



Nu - że ży - wo, nu - że da - léj.

2. Hejże dalej do mazura,
Podajcież mi ręce która,
Podajcież mi obie ręce,
Niech się w koło raz wykreć.

Hoc, hoc, hoc, hoc naokoło,
I obróćwa się wesoło,
Kiedyswa się rozhulali,
Hopa, hopa, dalej, dalej.

3. Kiej chłopiek tupnie nóżkami,
I zakrzesze podkówkami,
Kiej ma dziewczę jak anioła
Otóż mu chwila wesoła.

Kiedy obiema rękami,
Trzymam takie dwie figury,
To mi taniec nad tańcami,
To mi mazur nad mazury.

Podajcież mi obie ręce,
Niech się jeszcze raz wykręcę,
Wiwat mazur, krakowiaki,
Wiwat panny i chłopaki.

VI. Krakowiak.

Już słoneczko zaszło.



Już sło - ne - czko zaszło, Sło - wi - ki śpie - wa - ja



O na-szem ko-cha-niu Już ludzie ga-da-ja.



O na-szem ko-cha-niu już ludzie ga-da-ja.

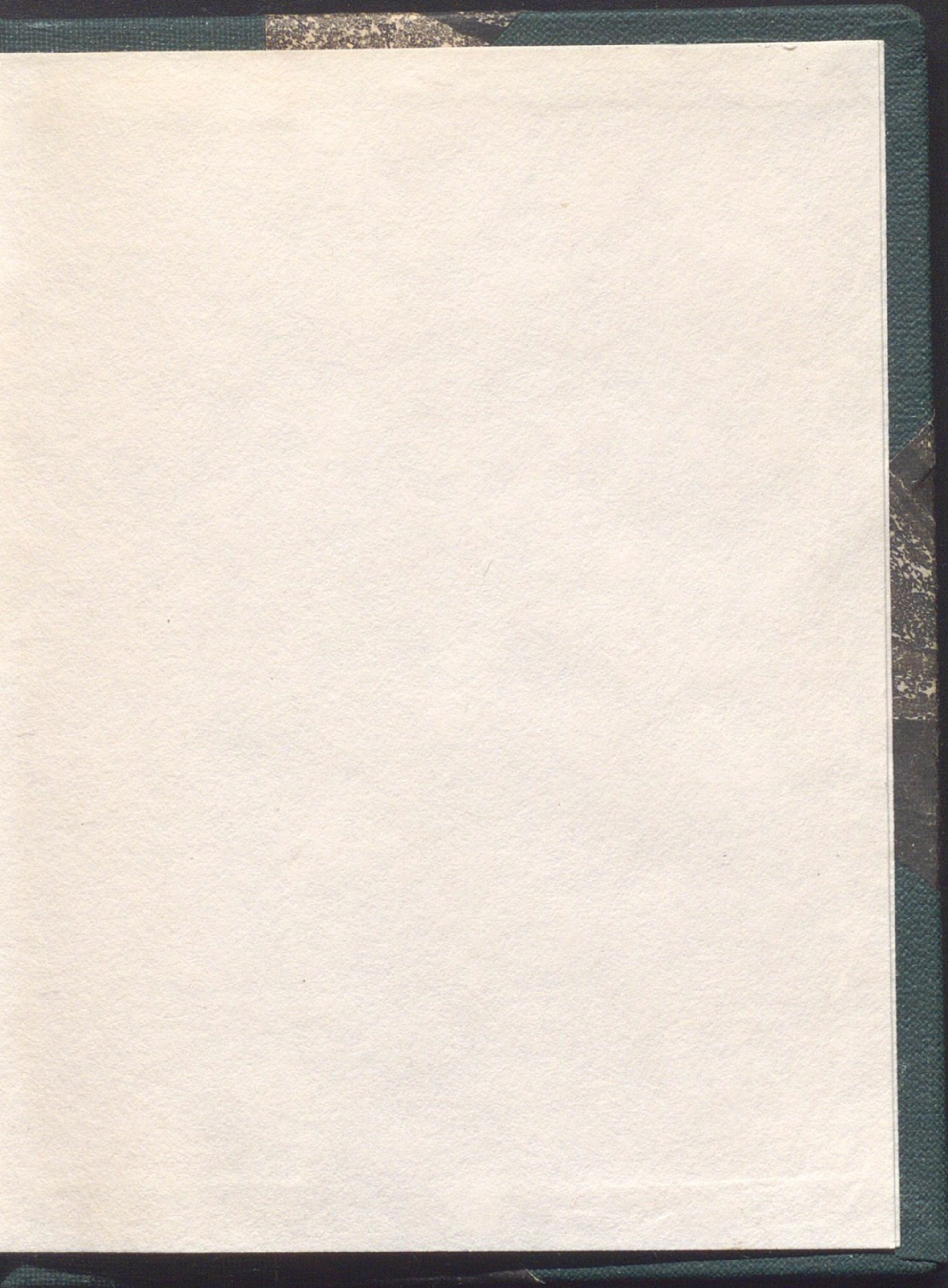
Gdziekolwiek ja wyjde,
Niemila mi droga,
Placzę i wyrzekam,
I wzdycham do Boga.

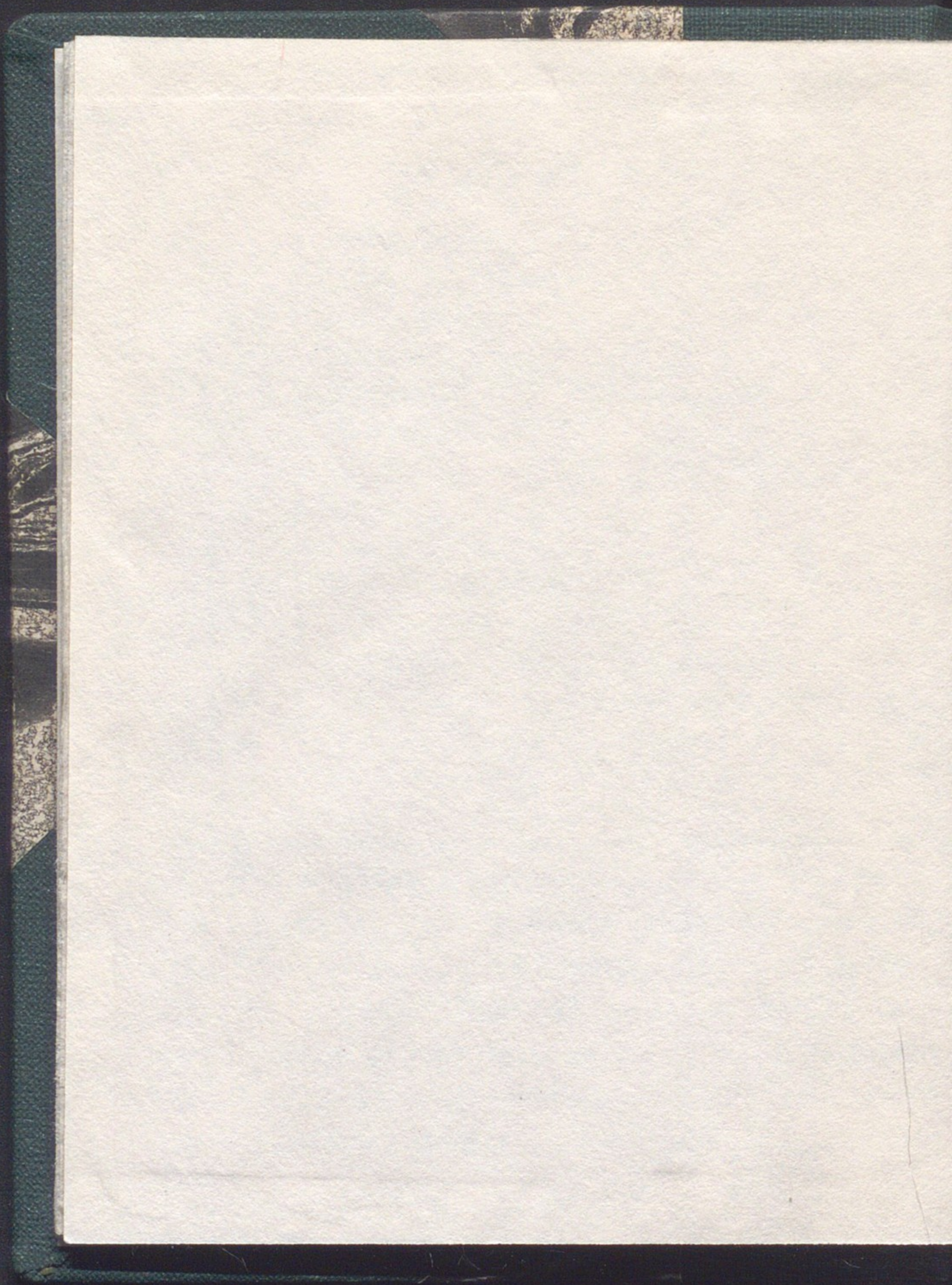


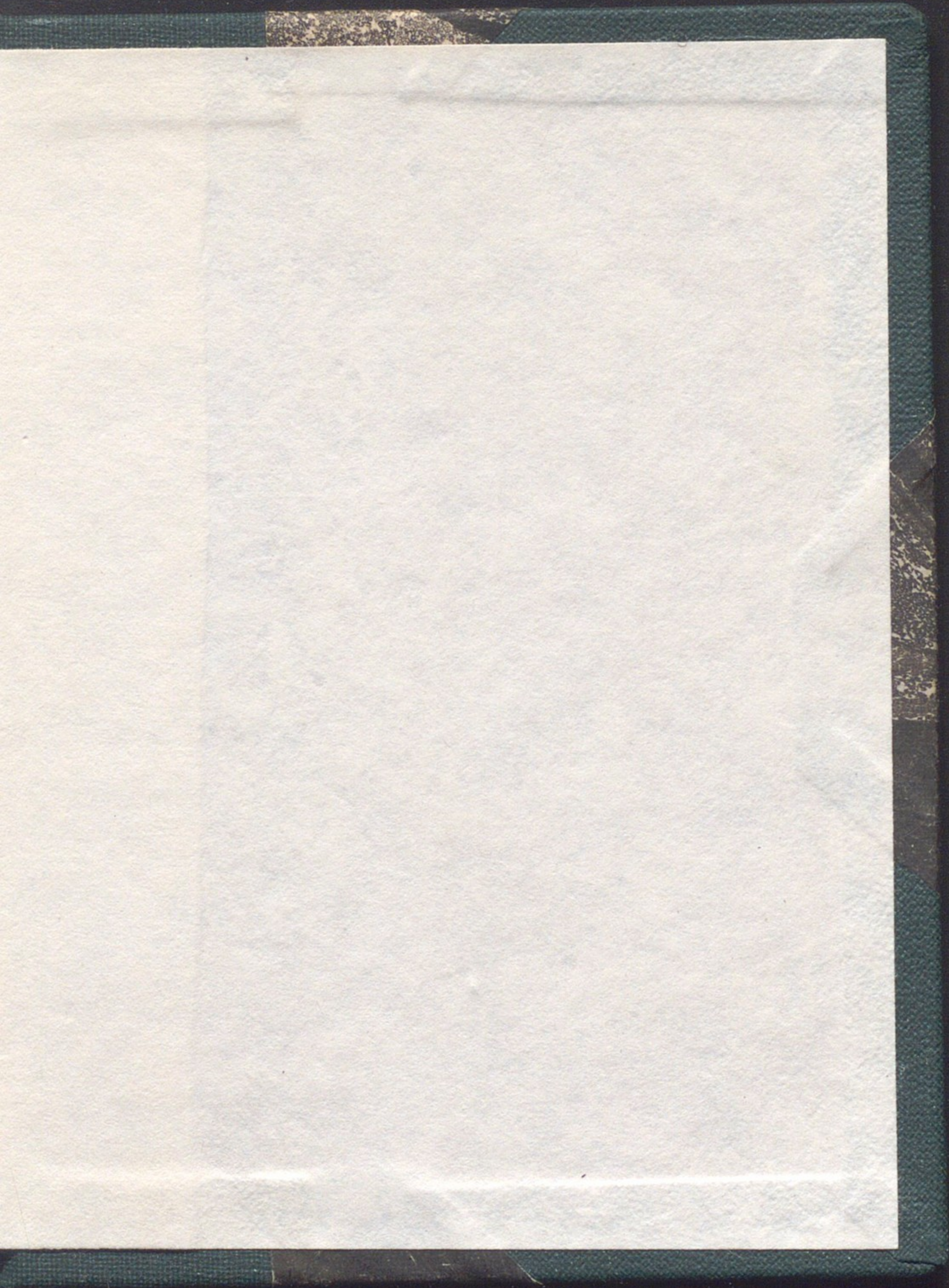
SPIS RZECZY.

		Strona
Metody z obrazu dramatycznego „Kościuszkę pod Racławicami.”	Śpiew lirnika	3
	Marsz i Krakowiak	4
	Krakowiak	6
	Modlitwa	8
	Mazurek	9
	Nowe latko (Gaik)	11
	Wianki	13
	Sobótka	16
	Dożynki	17
	Powrót z kościoła	19
Pieśni zwyczajowe Inda polskiego.	Nazajutrz po ślubie	20
	Héj z góry z góry, jada Mazury	24
	Gdy w czystem polu słoneczko świeci	25
	Matusz moja matusz	28
	Podkóweczki dajcie ognia.	29
	Już słoneczko zaszło	30

Towarzystwa i księgarnie, biorąc przynajmniej 100 egzemplarzy za gotówkę, otrzymają „Śpiewniczek” za pół ceny. Pojedynczy egzemplarz z przesyłką 13 fenygów. Nabywać można w każdej księgarni. Skład główny w księgarni J. K. Żupańskiego (dra Celichowskiego) w Poznaniu. Po rozprzedaży pierwszego, wyjdzie poszyt drugi.









Mus. I

3644/1